

W końcu czerwca 1920 r. rząd niemiecki zlikwidował placówkę wojskowego komisarza w Poznaniu. W r. 1921 utworzono na podstawie polsko-niemieckiego porozumienia konsulat generalny Rzeszy Niemieckiej w Poznaniu, który stał się z czasem bastionem niemieczyny na ziemiach zachodnich Polski.

ALFRED KUCNER

JAN LISZEWSKI — NAUCZYCIEL I DZIAŁACZ

Życie i działalność Jana Liszewskiego, znanego działacza warmińskiego, nie zostały dotychczas gruntownie opracowane¹. Nowe światło mogą rzucić na tę postać szczegółowe badania archiwalne. W niniejszym artykule chciałbym jedynie zwrócić uwagę na okres, który nie znalazł dotąd należytego naświetlenia. Chodzi mianowicie o pracę pedagogiczną Liszewskiego na Warmii w pow. reszelskim.

Jan Liszewski urodził się w r. 1852² w Klebarku Wielkim, pow. olsztyński, w rodzinie kowala wiejskiego. Brak bliższych danych o jego rodzinie. Ostatnim właścicielem kuźni Liszewskich był Weski, Niemiec. Mały Janek chodził do szkoły początkowej w Olsztynie, a po jej ukończeniu wstąpił do gimnazjum w Braniewie. Był to znany okres bismarkowskiej „walki o kulturę“, której tendencjom podporządkowywał się ks. Wollmann, nauczyciel religii tego gimnazjum. Lekcje Wollmanna Liszewski postanowił zbojkotować. Do nieuczęszczania na lekcje religii namówił jeszcze kilku kolegów. Liszewski był wówczas w niższej sekundzie³. Sprawa oparła się o dyrektora, który młodego prowodyra wydalili z gimnazjum. Liszewski wrócił w rodzinne strony i zaczął chodzić do gimnazjum w niedalekim Reszlu. Tutaj otrzymał promocję do prymy. Ponieważ wydawało mu się, że już o wspomnianym powyżej incydencie zapomniano, wrócił do Braniewa. Omylił się jednak zupełnie. Oto jak opisuje swoją przeprawę na egzaminie abiturienckim w liście do K. Sembrzyckiego:

„W swoim czasie zgłosiłem się do egzaminu abiturienckiego i byłbym z pewnością go złożył, aż tu zaszyły intrzygi, a mnie odpalono od egzaminu ustnego, ponieważ dyrektor twierdził, że nie zrobiłem sam wypracowania łacińskiego, aczkolwiek każdemu było wiadome, że właśnie w tym przedmiocie mogłem się popisać“⁴.

Z Braniewa Liszewski udał się do rodziców, gdzie przez pewien czas przebywał szukając pracy. Pewnego dnia zapoznał się z nauczycielem z Pelplina, który znalazł mu pracę w okolicy Płocka, gdzie w jakimś majątku przez dwa lata udzielał prywatnie lekcji języka niemieckiego.

Wówczas postanowił ponownie przystąpić do egzaminu maturalnego, ale tym razem w Chełmnie. Władze jednak szkolne odesłały go do Braniewa, gdzie wolał się nie pokazywać. Powrócił więc do rodziców. W październiku 1877 r. udał się do Torunia dla odbycia rocznej służby wojskowej. Po powrocie na Warmię znowu przez kilka miesięcy poszukiwał pracy. Znalazł ją w końcu w dniu 15 III 1879 r. w Bredynku pod Reszlem, gdzie został nauczycielem pomocniczym na miejsce Antoniego Schwarza. Umowę spisano z Liszewskim 10 III 1879 r. Przed zatrudnieniem jednak kandydata

¹ Patrz: W. Chojnacki, Jan Liszewski „Przegląd Zachodni“, Poznań 1948. Tamże „Komunikaty Instytutu Mazurskiego“ 1948, nr 8—12 (Jan Liszewski, założyciel „Gazety Olsztyńskiej“).

² Z powodu spalenia akt urodzenia parafii Klebark W. nie możemy ustalić dokładnej daty urodzenia.

³ W. Chojnacki, Sprawy Mazur i Warmii w korespondencji W. Kętrzyńskiego. Ossolineum 1952.

⁴ Fotokopia rękopisu listu Ossolineum nr 3641—178—9 W. Chojnacki, „Przegląd Zachodni“ 1948 r.

zaczepnięto opinię o nim nauczyciela Fręczkowskiego z Klebarka, który go znał od dziecka⁵. Jednym z atutów była znajomość języka polskiego. Albowiem Jan Liszewski w katolickiej szkole w Bredynku uczyć miał dzieci warmińskie, które nie znały języka niemieckiego. Inspektor szkolny z Barczewa nie omieszkał skontrolować, jak pracuje nowy nauczyciel. W sprawozdaniu do władz szkolnych w Królewcu napisał, że „dotychczasowy zastępca nauczyciela J. Liszewski był pracowity ku naszemu zadowoleniu“⁶. Było to już po trzymiesięcznym okresie próbnym. Mając taką opinię można było dokonać zaprzysiężenia Liszewskiego jako nauczyciela szkoły niemieckiej.

Dn. 3 VI 1880 r. w lokalu szkolnym w Bredynku złożył on przysięgę na wierność Bogu i królowi pruskiemu, że wykonywać będzie według najlepszej wiedzy swe obowiązki nauczycielskie⁷. Z ust samego Liszewskiego wiemy, że nie był on zachwycony misją zleconą mu przez króla i władze szkolne: germanizowania dzieci warmińskich. Mówi on:

„Nie mając innego sposobu, a nie chcąc być bez zatrudnienia postarałem się o posadę nauczyciela i teraz — zatknij Pan uszy — *ex officio* — germanizuję naszą dźwiatwę polską. Czy to nie okropność?“⁸.

Trudno jest dociec właściwych przyczyn zwolnienia Liszewskiego z posady w Bredynku. Czy w grę wchodziła już tutaj jego działalność polska? Brakuje śladów w postaci raportów inspektora szkolnego. Już jednak przed udzieleniem Liszewskiemu oficjalnego wypowiedzenia władze szkolne prowadziły korespondencję z nauczycielem Krausem z Klonu, pow. szczeciński, proponując mu objęcie w Bredynku posady nauczyciela. Na wniosek pisemny inspektora szkolnego z 3 III 1881 r. pismem z dnia 5 IV 1881 r., które podpisało 18 mieszkańców wsi Bredynek z sołtysem na czele, miał „nauczyciel J. Liszewski od 15 IV 1881 r. opuścić stanowisko drugiego nauczyciela w Bredynku“⁹. O fakcie tym wspomina również Liszewski, podając jedynie inną datę.

Inspektorem szkolnym w Barczewie był wówczas Vigoroux, prawdopodobnie Francuz z pochodzenia, znany ze swego nieprzejednanie wrogiego stosunku do Polaków. O przeniesieniu Liszewskiego do Rasząga dowiadujemy się z pisma inspektora szkolnego z dnia 19 IV 1881 r. do władz szkolnych w Królewcu¹⁰.

Od dnia 3 II 1881 r. odszedł z Rasząga, jak wynika z pisma inspektora szkolnego z Barczewa z dnia 18 III 1881 r. (nr 462), nauczyciel Zipp do wsi Bartoldy, pow. olsztyński, a patronat szkolny zaproponował w to miejsce posadę nauczycielską Janowi Liszewskiemu od 1 III 1881 r. Wobec tego pismo patronatu szkolnego z Bredynka nie zgadza się z tym *engagement*. Zachodziła widocznie ewentualność, że Liszewski otrzymać musiał już w lutym jakieś pismo wypowiedzające mu pracę, gdyż inaczej nie mógłby on rozpocząć pracy z dniem 1 marca w Raszągu. Na poparcie tego służyć może list Jana Liszewskiego, pisany jeszcze z Bredynka z dnia 20 II 1881 r. do inspektora szkolnego, w którym donosił, że 4 bm. został przez patronat szkolny w Raszągu zaangażowany do pracy, natomiast patronat szkolny w Bredynku zwolnił go z pracy z dniem 1 III tegoż roku¹¹.

Widocznie przed otrzymaniem pisma wypowiedzającego pracę i podpisanego przez 18 mieszkańców otrzymał on na własne życzenie wypowiedzenie o miesiąc wcześniejsze od wyżej cytowanego (5 III 1881), które jedynie uprawomocnione zostało

⁵ WAP Olsztyn rep. 14-I 2237 — (1876—1890) Bredynek.

⁶ WAP Olsztyn rep. 14-I 2237 — 1 Bredynek — List do Kirchen- und Schul-Abteilung przy Königl. Regierung w Królewcu z 4. V. 1880.

⁷ Tamże 1/w

⁸ W. Chojnacki, J. Liszewski... Sprawy Mazur i Warmii...

⁹ WAP Olsztyn rep. 14 — I 2237 1 Bredynek.

¹⁰ WAP Olsztyn rep. 14 — I 2374 1 Rasząg.

¹¹ WAP Olsztyn rep. 14 tamże.

tyłoma podpisami. W przeciwnym bowiem razie, nie mając propozycji z Rasząga, nie wniósłby podania o zwolnienie go z Bredynka.

O pierwszych latach pracy Liszewskiego w Raszągu nie posiadamy jakichkolwiek danych źródłowych. Wiemy jedynie, z akt archiwalnych, że po złożeniu przysięgi i przebyciu trzymiesięcznego okresu próbnego J. Liszewski zatrudniony został prowizorycznie na okres dwuletni. Pracując w Raszągu przygotowywał, podobnie jak i w Bredynku, dzieci do komunii. Jeszcze w r. 1883 nie otrzymał mimo przebycia dwuletniego okresu próbnego ostatecznego zaangażowania, gdyż, jak donosił władzom szkolnym w Królewcu inspektor z Barczewa, odłożył egzamin maturalny¹².

W materiałach archiwalnych brak jest jakichkolwiek wzmianek o jego polskiej pracy oświatowej w pow. rezelskim. Dotyczy to zwłaszcza zakładanych przez Liszewskiego podczas jego pobytu w szkole w Raszągu biblioteczek Towarzystwa Czytelnia Ludowej. Wiemy z listu Liszewskiego do Karola Żółkiewskiego, że w 1882 r. założył on jedną biblioteczkę; ponieważ pracował już wówczas w Raszągu, przypuszczać można, że powstała ona w tej wsi. W następnym roku „było ich już kilka“: w których miejscowościach trudno jest niestety ustalić. Prawdopodobnie były to wsie o najbardziej rozbudzonej świadomości narodowej, jak: Bredynek, Rasząg, Stryjowo, Stanclewo:

„Co do biblioteki to zarządzam już od stycznia 1882 r...“ —

Pisze on w liście do W. Kętrzyńskiego (7 IV 1883 r.). A dalej:

„Zeszłego roku rozesłano z czytelnia mojej 105 książek a w każdym razie prawie tyle zwrócono mi przesłanych (przeczytanych). Jeżeli Bóg pobłogosławi to do przyszłego nowego roku blisko 300 egzemplarzy wypożycze“.

(z fotokopii listu w Muz. Mazurskim, nr 3162).

W kolejnym liście do Kętrzyńskiego z 18 V 1883 r. (według fotokopii rps. 6217 III — kl. 191—193) wspominając o bibliotekach Liszewski dodaje:

„z których największą chęcią Warmiacy korzystają“.

Pewne światło rzucić mogą na tę sprawę działacze polscy z tego powiatu. Jest faktem, że niemieckie władze szkolne nie wiedziały o ruchliwej polskiej pracy oświatowej Liszewskiego. Władze szkolne (inspektor Vigoroux) zaskoczone były wydaniem przez niego w 1882 r. w Gnieźnie „Swatów warmińskich“. Był to owoc kilkuletniego zbierania pieśni weselnych na Warmii, w czym niewątpliwie pomagali mu tacy działacze, jak Mazuch z Rasząga i inni¹³.

Obszerniejszy raport inspektora szkolnego z Barczewa pochodzi z 10 III 1884 r., w którym podawał on władzom szkolnym w Królewcu, że Liszewski czyta i abonuje pisma, gazety, broszury, książki polskie i uprawia agitację polską. W tym raporcie stwierdza inspektor, że Liszewski dał mu ustne oświadczenie, że od 1 IV zaprzestanie tych czynności. Dalej donosi:

„Na moje oświadczenie, że słyszałem, iż chce być redaktorem w jednej polskiej gazecie, oświadczył on, że daleki jest od tego“¹⁴.

Skądinąd wiemy, że Liszewski nie zaprzestał abonować pism polskich i książek. Przychodziły one jedynie w paczkach, zamiast pod opaską. W piśmie z 26 III 1884 r. inspektor szkolny, powołując się na swój raport z 10 III, domagał się od władz szkol-

¹² Pismo nr 1481 z dnia 22 IV 1883 r. WAP Olsztyn tamże.

¹³ List J. Liszewskiego do W. Kętrzyńskiego z 18. V. 1883 r.

¹⁴ We wspomnianym wyżej liście z 18 V 1883 r. pisał J. Liszewski o tej sprawie: „Może Panu już Sembrzycki doniósł, że miałem zamiar wydawać gazetę dla ludu warmińskiego, ale to także niepewna sprawa“. — Jak widać z powyższego fragmentu listu, potwierdzają się dane zawarte w raportach inspektora Vigoroux. Stąd też i za tymi raportami szły sankcje: przeniesienie w czysto niemieckie okolice. Uratowała go jedynie choroba tyfusu, na którą zapadł.

nych w Królewcu przeniesienia Liszewskiego z Rasząga¹⁵. W odpowiedzi na to pismo zastępca prezesa rejencji w Królewcu pisał do władz szkolnych w Barczewie, że z decyzją tą należy jeszcze poczekać¹⁶.

Dnia 16 VI 1884 r. Liszewski wyjechał na 12-dniowe ćwiczenia wojskowe¹⁷. Po powrocie pracował jeszcze przez pewien czas w szkole, aż zachorował na tyfus. Jak wynika z raportu dra Kalweissa, który badał jego świadectwo lekarskie, zalecał on władzom szkolnym, aby nie zastępowały go innym nauczycielem¹⁸. Przez pewien czas, począwszy od 5 września, szkoła była zamknięta z obawy zarażenia dzieci. Choroba Liszewskiego przedłużyła się początkowo do 4 miesięcy. Wyczerpała go ona fizycznie i finansowo. Zwrócił się więc pismem z 18 XII 1884 r. do inspektora szkolnego w Barczewie, a za jego pośrednictwem do władz szkolnych w Królewcu, prosząc o zapomogę na leczenie i lekarstwa. Inspektor był jednak nieustępliwy. Na podaniu Liszewskiego zrobił adnotację, w której powołał się na swój raport z marca tegoż roku. Mimo to władze szkolne w Królewcu przyznały petentowi 50 marek zapomogi¹⁹. W czasie choroby Liszewskiego zastępował go w pracy pierwszy nauczyciel Fligg (od 3 XI 1884 do 24 I 1885), a następnie nauczyciel Schröter. Kiedy jednak pierwszy nauczyciel Fligg został przeniesiony do Olsztyna, Liszewski próbował powrócić znowu do pracy. Nadmierne wszakże osłabienie, spowodowane przedłużającą się chorobą, nie pozwoliło mu na to. Dlatego też inspektor szkolny żądał zastępstwa na jego miejsce²⁰. Liszewski, mimo że pracował już w zawodzie nauczycielskim cztery i pół roku, nie zdał jeszcze egzaminu maturalnego i był nadal zatrudniony prowizorycznie.

Jest rzeczą wielce prawdopodobną, że już wówczas symulując chorobę przygotowywał się do wydawania polskiej gazety na Warmii. Władze jednak szkolne w osobie inspektora nie posiadały wyraźnych na to dowodów poza bliżej nie sprecyzowanymi donosami. Świadczyć o tym może fragment obszernego raportu nr 53 z 9 I 1885 r. inspektora Vigoroux do władz szkolnych w Królewcu:

„Im Laufe der Zeit sind mir von verschiedenen Seiten Andeutungen oder auch bestimmte Äusserungen darüber zur Kenntnis gelangt, das der Lehrer Liszewski eine auffällige Vorliebe für das polnische habe und gelegentliche Kundgabe, letzteres soll nämlich in einem öffentlichen Hause in Bischofsburg geschehen sein, das er ferner die Redaktion eines polnischen Blattes das in Allenstein demnächst neugegründet werden soll“²¹.

Dnia 4 III 1885 r. Liszewski ponownie próbował przystąpić do pracy i uczył 1 godzinę dziennie. Mimo to zastępca jego musiał pozostać w Raszągu²².

Dnia 21 VII 1885 Liszewski zwrócił się w piśmie do władz szkolnych z prośbą o ponowną zapomogę chorobową, która jednak została odrzucona. Pismem z dn. 18 VI 1885 prosił władze szkolne o zwolnienie go z posady nauczycielskiej, tłumacząc swą słabą pracę pedagogiczną m. in. przewlekłą chorobą²³.

Władze szkolne przychyliły się do jego prośby. I oto od sierpnia 1885 r. Liszewski został zwolniony z pracy w szkolnictwie.

Nie ulega wątpliwości, że poważnym powodem zrezygnowania z pracy były względy narodowe, o których wspominał on w cytowanym liście do K. Sembrzyckiego. Czy w powoływaniu się Liszewskiego na chorobę nie było również pewnego ociągania się z pójściem do pracy, trudno jest dociec. W każdym razie Liszewski nie chciał germanizować dzieci warmińskich, czego władze szkolne były świadome. Sam

¹⁵ Pismo nr 970 z 26 III 1884 r. — ¹⁶ Pismo nr 2312 P. I. z 4 IV 1884 r. — ¹⁷ Pismo nr 1723 z 17 VI 1884 r. — ¹⁸ Pismo z 5 IX 1884 r.

¹⁹ Pismo z 23 I 1885 r., nr 1642/2 WAP Olsztyn rep. 14. I. 2375. — ²⁰ Pismo z 7 II 1885 r., nr 278 WAP Olsztyn rep. 14. I. 2374 1 Rasząg — ²¹ Pismo z 7 II 1885 r., nr 278 WAP OLSZTYN rep. 14. I. 2374 1 Rasząg — ²² Pismo z 8 V 1885 r. insp. Hermana do Królewca — WAP Olsztyn rep. 14. I. 2374 — 1 Rasząg — ²³ Pismo Liszewskiego z 18 IV 1885 do władz szkolnych w Królewcu WAP Olsztyn j/w.

natomiast Liszewski wiedział w równej mierze, że jeszcze jeden krok nieostrożny z jego strony, a zostanie zwolniony dyscyplinarnie z pracy w szkolnictwie. Wolał więc to uprzędzić, aby wyjść z honorem, i poprosił o zwolnienie, zwłaszcza że miał już pewne plany w sprawie organizowania pisma polskiego na Warmii.

Po zdobyciu umiejętności zecerskich w Poznaniu Liszewski powrócił na Warmię. Kłobukowski i J. Gąsiorowski przekazali mu pewne sumy na zakup drukarni. Dnia 25 III 1886 r. ukazał się pierwszy okazowy numer „Gazety Olsztyńskiej“, a od 1 IV 1886 r. „Gazeta Olsztyńska“ zaczęła wychodzić 2 razy tygodniowo. Liszewski był jej pierwszym redaktorem i wydawcą.

ZYGMUNT LIETZ

NA CMENTARZU OPOLSKIM

Cmentarz, miejsce związane ściśle z wierzeniami religijnymi, przedstawia znaczną wartość jako przedmiot badań socjologa i historyka kultury. Forma mogiły i napis nagrobkowy, oprócz treści czysto religijnych, zawierają wiele interesujących danych o społeczności, która stworzyła i utrzymuje cmentarz, o jej losach i przemianach. Ważne zdarzenia życia zbiorowego, wojny, migracje, stosunki klasowe, przemiany świadomości narodowej znajdują swe odbicie na cmentarzu. Nie tylko archeolog, który często całą swą wiedzę o dawnych kulturach czerpie z odkopanych mogił, ale i badacz teraźniejszości nie może ignorować takiego źródła informacji, swoistego dokumentu stale narastającego i trwającego długie lata.

Praca niniejsza przedstawia rezultaty badania grupy cmentarzy Śląska Opolskiego na odcinku od miasta Opola, wzdłuż linii kolejowej w kierunku Wrocław—Nadodrze. Badania objęły miejscowości na przestrzeni około 30 km. Przedmiotem było ogółem 7 cmentarzy, posiadających obecnie łącznie kilka tysięcy zachowanych mogił. Celem pracy było ustalenie, jakich wiadomości o życiu i stosunkach wśród ludności dostarcza cmentarz. Zdarzenia ubiegłych 15 lat silnie wpłynęły na stan cmentarzy w badanym rejonie, zwłaszcza gdy chodzi o największy z nich, w mieście Opolu. Wiele nagrobków uległo zupełnemu zniszczeniu i dlatego niemożliwe jest odtworzenie pełnego obrazu ostatnich dziesięcioleci. Jednak i stan dzisiejszy pozwala na zebranie pewnej ilości danych, które będą poniżej przedstawione. Dane te potwierdzają wyniki otrzymane inną drogą, przy innych badaniach, oświetlają więc z jeszcze jednej strony procesy społeczne Śląska

Oprócz miasta Opola wszystkie badane cmentarze należą do gmin wiejskich: 6 do parafii rzymskokatolickich, jeden jest ewangelicki (pozostałość po dawnej kolonii Niemców-ewangelików). Najbardziej zniszczony cmentarz znajduje się w Opolu, natomiast w gminach wiejskich stan zachowania jest znacznie lepszy. I tam zresztą znajdujemy wiele śladów działań wojennych i powojennego spustoszenia.

Badania przeprowadzono w maju i czerwcu 1957 r. Metoda badania polegała na systematycznym przeglądzie, według pól i kwater, wszystkich mogił na każdym cmentarzu. Uwzględniano następujące dane:

1. Zewnętrzna forma mogiły.
2. Napis nagrobkowy,
 - a) Data
 - b) Język napisu
 - c) Nazwisko i imię zmarłego
 - d) Zawód zmarłego
 - e) Miejsce urodzenia lub pochodzenia zmarłego.